

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnikiem	8,67 " "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5 przed po-

Sobota: Szymona z Lipnicy w.  
Niedziela 8 po Świątkach.

CHOJNICE, niedziela dnia 19. lipca 1931 r.

Słońca wschód 3.38 zachód 19.47  
Księżyc wschód 8.58 zacl. 2.11

## Więści o krótkiej treści

### Ponowne starcia komunistów z policją

wydarzyły się w nocy na sobotę w Gelsenkirchen. Stoczono regularną walkę z wymianą strzałów. 5 osób zostało, częściowo ciężko, zranionych.

### Krwawe starcia

między strajkującymi a policją miało miejsce we francuskim zagłębiu węglowym. 15 osób zostało ciężko zranionych.

### Major Demkowski został schwyty na gorącym uczynku

Warszawa. — Aresztowany mjr. Piotr Demkowski służył w czasie wojny światowej w armji rosyjskiej, w kozakach, i był kornetem. Jeszcze w Rosji ożenił się z Rosjanką i ma dwoje dzieci. W armji polskiej był znany z energii, w służbie był surowy, charakter miał skryty i tajemniczy.

Opowiadają, że Demkowski został schwyty na gorącym uczynku.

### Prawdziwa Polka...

Warszawa. — Do agencji „Iskra” przybyła żona aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa mjr. dypl. Piotra Demkowskiego ze Sztabu Głównego i złożyła oświadczenie, w którym podaje do wiadomości, że odseparowuje się na zawsze od męża wraz z 2 niepełnoletnimi córkami, z powodu ciężkiego i hańbiącego zarzutu, o którym dowiedziała się dopiero obecnie. W razie udowodnienia winy wdroży natychmiast postępowanie o rozwód.

### Sąd doraźny nad mjr. Demkowskim

W piątek zrana w gmachu więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciw mjr. dypl. Piotrowi Demkowskiemu, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

### Szpiedzy ukarani

Katowice. W Tarnowskich Górach Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa Górki z Kamienicy i Józefa Wojtkusza z Przemyśla oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Górkę na 5 lat, a Wojtkowa na 3 lata ciężkiego więzienia obu z pozbawieniem praw na lat 5.

### Kłeska szarańczy w Transjordanii

Jerozolima. — W południowej Transjordanii szarańcza zaatakowała pola a nawet stada baranów. Wydane przez rząd zarządzenia ochronne okazały się niedostateczne, ponieważ szarańcza zniszczyła większą część zbiorów.

### Flota sowiecka u brzegów Estonii

Tallin. Donoszą, że w niedalekiej odległości od brzegów Estonii krąży eskadra sowiecka w składzie 12 krążowników.

### Niespodziewany wyjazd sowieckiego attaché wojskowego

Warszawa. Zastępca sowieckiego attaché wojskowego Bogowoj wyjechał pośpiesznie z Warszawy i już nie wróci na swe dawne stanowisko.

## Dzisiejsze rokowania francusko - niemieckie

w których poza kanclerzem Brueningem i dr. Curtiusem bierze udział szereg wyższych urzędników ministerstw spraw zagran. skarbu i ekspertów, budzą żywe zainteresowanie prasy paryskiej. Piszą o „dniu historycznym”.

Jedno z pism rządowych podkreśla, że rozchodzi się obecnie o trwałe polepszenie stosunków francusko - niemieckich i o stworzenie atmosfery

odprężenia. Jeżeli wzajemną za pomoc finansową zażąda się gwarancji politycznych to uczyni się to nie we formie groźby. Zaproszono ministrów niemieckich nie w celu, podpisania dyktatu, lecz aże by w serdecznej wymianie zdań umożliwić trwałe zbliżenia między Francją a Niemcami i owocną współpracę któraby dała Europie niezachwiane podstawy.

## Pożar zniszczył 350 domów

Praga, 18 lipca. W pewnej miejscowości czechosłowackiej pożar zniszczył przeszło 350 domów.

Dużo osób odniosło obrażenia. Czy kto zginął w płomieniach nie zdołano dotychczas stwierdzić.

### Zaprzeczenie

Min. Komunikacji zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zamiarze cofnięcia ulg kolejowych dla urzędników państwowych.

### Polak — komisarzem - delegatem Ojca św. w Palestynie

Bawił na wypoczynku w Solcu u pp. dyr. Czarków O. Anatol z Krakowa — mianowany niedawno z Rzymu Komisarzem Ojca św. w Palestynie.

Wielki ten zaszczyt reprezentowania władzy Piotrowej na ziemi św. przez Polaka zdarza się poraz pierwszy, w historii naszej wogóle.

### Kurs dolara załamał się

Warszawa. W czwartek w godzinach wieczornych załamał się kurs dolara w obrotach prywatnych. Jeszcze w południe stał on 9,11—9,12 a pod wieczór zmniżył się na 9,09 podczas gdy kurs oficjalny wynosi 9,10.

Dolar okazuje tendencję zniżkową. Operacji markami nie załatwiano żadnych.

W Krakowie we czwartek mieszkańcy Kazimierza (Warszawskich Nalewek) zaczęli pośpiesznie wycofywać wkłady dolarowe z miejskiej kasy oszczędności, ale zaraz popołudniu ruch ten już się załamał, zwłaszcza, że kasa uiszczala się ze wszystkich zobowiązań.

### Nowe poselstwo w Warszawie

W najbliższym czasie ma być utworzone w Warszawie poselstwo republiki Wenezueli.

### O reformę podatków

W Radzie Naczelnej Organizacji Ziemianiskich odbyła się konferencja, której celem było ustalenie pewnych tez w stosunku do zagadnienia reformy podatków dla rolnictwa.

Obrotom, w których brali udział przedstawiciele poszczególnych związków ziemian oraz reprezentanci organizacji ogólnoroľniczych, przewodniczył senator J. Stecki. W dłuższej dyskusji omówiono szczegółowo sprawę możliwości wprowadzenia pewnych zmian w podatkach gruntowym i dochodowym oraz w podatkach komunalnych. Poruszono również kwestję ewentualnego zniesienia podatku majątkowego, względnie też przekształcenia go w zakresie uzupełnienia podatku dochodowego.

### Przyłot eskadry francuskiej do Warszawy

Warszawa. — Przybyła do Warszawy eskadra francuska, która odbywa lot dookoła Europy.

## Nastroje w Berlinie

Berlin. — Wiadomość o odroczeniu wizyty ministrów brytyjskich w Berlinie i wyjeździe kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa do Paryża oraz o zwołaniu na poniedziałek konferencji dyplomatycznej do Londynu wywarły tu olbrzymie wrażenie. Według informacji dzienników, te nagłe decyzje były wynikiem żywej wymiany zdań, odbytej w drodze dyplomatycznej w ciągu ostatnich 24 godzin. Wiadomości te wywołały tu jaskrawą zmianę nastrojów, tak, że ogłoszone finansowe zarządzenia doraźne siłą faktów schodzą na plan dalszy.

Prasa demokratyczna z faktów tych czerpie nowe nadzieje na uzyskanie porozumienia z Francją, wyrażając przypuszczenie, że nowe spotkanie mężów stanu odciążą sytuację. Prasa prawicowa w najwyższym stopniu jest skonsternowana z powodu niedojścia do skutku wizyty ministrów brytyjskich. Dzienniki prawicowe uderzają na alarm z powodu wizyty niemieckich ministrów w Paryżu twierdząc, że cały program doraźny rządu niemieckiego, do którego opinia nacjonalistów niemieckich przykłada tak wielkie znaczenie, gotów jest pójść na marne.

## Samobójstwo konsula jugosłowiańskiego w Berlinie

Berlin. — Jak już donosiliśmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono byłego jugosłowiańskiego konsula gen. dra Barkhausena w mieszkaniu własnym przy ul. In den Zellen martwego z raną postrzałową w klatkę piersiową.

Dr. Barkhausen, którego rodzina przebywa obecnie na letniku, pozwolił w niedzielę swej służącej wyjść do miasta. Gdy dziewczyna wróciła późną nocą, znalazła swego chlebodawcę, leżącego bez ruchu na podłodze w dziecięcym pokoju. Służąca przywołała policję, która stwierdziła, że dr. Barkhausen zmarł wskutek rany postrzałowej. W pokoju panował wielki nieporządek. Jedno krzesło było przewrócone a dywan w kilku miejscach był zwiniony. Na podłodze leżały porozrzucone papiery.

Pierwotnie sądzono, że konsul został zamordowany. Po bliższych jednak dochodzeniach stwierdzono, że dr. Barkhausen popełnił samobójstwo.

Przyczyną samobójstwa, które w berlińskich kołach dyplomatycznych wywołało wielkie poruszenie, były podobno trudności finansowe. Dr. Barkhausen żył nad stan a w ostatnich czasach tak się pieniężnie powikłał, że pożyczka od służącej pieniądze na życie.

## Schronisko turystyczne na wysokości 5.300 metrów

Na znanej górze Elbrus w Kaukazie, na wysokości 5.300 m., wybudowane zostanie w najbliższym czasie schronisko turystyczne.



## W momencie zasadniczej dyskusji

Naczelnym zagadnieniem ostatnich kilku tygodni stała się bezwzględna propozycja Prezydenta Hoovera ogólnego rocznego moratorium dla długów międzynarodowych oraz rokowania, będące skutkiem tej propozycji.

Historycznego wprost znaczenia tych rokowań nikt w międzynarodowej opinii nie kwestionuje, chociaż w ocenie realnych skutków samej propozycji amerykańskiej istnieje niesłychanie szeroka rozbieżność. Jedni widzą w tej propozycji wspólną, szlachetną, a nadewszystko rozumny gest, mogący wyprowadzić Europę, a w następstwie i resztę świata, z niesłychanie ciężkiego kryzysu ekonomicznego i politycznego, inni — a tych jest bodajże coraz to więcej — z okrotnym sceptycyzmem, a nawet obawą, patrzą na dalsze skutki wybranej dziś drogi postępowania.

Rozbieżność ta znajduje wytłumaczenie w rozmaitej ocenie istotnego gospodarstwa, a zarazem i moralnego, Niemiec, tego niewypłacalnego dłużnika, dla którego poratowania podejmuje się na tak wielką skalę zakrojone operacje międzynarodowe. Jedni, zwłaszcza ci dalsi i mniej bezpośrednio obserwowujący, widzą w obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec skutki nadmiernego obciążenia ich ciężarami wojennymi, a stąd skłonni są do przyjęcia metody pobłażliwości w stosunku do niewypłacalnego dłużnika, jako uzasadnionej ekonomicznie i moralnie, inni — a do tych w pierwszej mierze zaliczają się bezpośredni sąsiedzi Niemiec — muszą przedewszystkiem zwracać uwagę na te strony gospodarki niemieckiej, które narzucają wprost przekonanie o niesolidności w stosunku do dotychczasowych zobowiązań, a tem samem nakazują ostrożność na przyszłość.

Niesolidność ta jest podwójnego rodzaju. Jest to niesolidność handlowa, polegająca na tem, iż dłużnik kredyty otrzymywane na cele inwestycyjne systematycznie zużywał na podwyższenie swej stopy życiowej jest to niesolidność polityczna, bo znaczną część tego nadmiernego budżetu stanowiły wydatki na cele wojskowe, skierowane bezpośrednio przeciwko niektórym kredytodawcom, którym dzisiaj każe się ratować własne pieniądze przez udzielenie nowych kredytów i tem samem dostarczenie Niemcom nowych środków ekonomicznego i politycznego nacisku w przyszłość.

W takich warunkach wierzyciel, który wezwa ny jest do ratowania pozycji ekonomicznej dłużnika, byłby niezmiernie naiwny, gdyby chciał udzielać tej pomocy bez dostatecznych gwarancji i zabezpieczeń. W tym wypadku pomoc jego musiałaby się w następstwie okazać bezużyteczną nawet dla dłużnika. Jedynym sposobem naprawdę skutecznego ratunku dla sytuacji gospodarczej Niemiec jest usunięcie podstawowych przyczyn kryzysu, a więc obniżenie stopy życiowej zarówno państwa jak społeczeństwa niemieckiego w tych dziedzinach, w których stopa ta jest znacznie wyższa, niżeli u sąsiadów, ograniczenie nadmiernego pędu inwestycyjnego, ograniczenie wydatków na zbrojenia, przedewszystkiem zaś zdecydowana walka wewnątrz społeczeństwa niemieckiego ze wszystkimi czynnikami, które, stanowiąc źródło niepokoju europejskiego, muszą podkopywać fundamenty życia gospodarczego Niemiec.

Dzisiejszy kryzys gospodarczy Niemiec posiada różnorodne przyczyny. Jedną z najważniejszych bezwzględnie jest zwycięstwo wyborcze Hitlera oraz ta licytacja w demagogii w stosunku do społeczeństwa niemieckiego, jaką w następstwie tego zwycięstwa uprawiają wszystkie polityczne czynniki Rzeszy z przedstawicielami obecnego rządu na czele. Wynikiem wytworzonego przez to licytacje niepokoju jest niesłychana ucieczka kapitałów zarówno obcych, jak własnych, jest podważenie podstaw równowagi niemieckiego życia ekonomicznego. Gdyby jednak okazało się w następstwie, że wszystkie szkody stąd płynące przejmują na siebie inni, udzielając Niemcom dalszej pomocy dla uniknięcia wstrząszeń gospodarczych — byłoby to jedynie iluzją celowości tego rodzaju metod zagrożenia i szantażu, zachętą do wygrywania tej broni na przyszłość. W tym wypadku złudzeniem tylko byłaby wszelka wiara w skuteczność dzisiejszej akcji pomocy ekonomicznej świata dla Niemiec. Czynniki destrukcji i niepokoju zyskałyby tylko możliwość przegrupowania się do nowej, silniejszej ofensywy, zyskałyby tylko pewien odcinek do rozbiegu dla przyszłego szaleńczego skoku w nieznaną przestrzeń, skoku, który mógłby być niebezpieczny dla normalnych warunków życia politycznego i gospodarczego świata w stopniu jeszcze silniejszym, niżeli ewentualne dzisiejsze bankructwo ekonomiczne Rzeszy.

To też obecna akcja ratunkowa dla Rzeszy Niemieckiej, akcja słuszna z punktu widzenia skomplikowanych już nadmiernie stosunków ekonomicznych świata, które domagają się szybkiej stabilizacji i usuwania ognisk niepokoju i rozkładu — ta akcja cel swój może osiągnąć jedynie wówczas gdy naprawdę będzie dawała gwarancje, iż w rezultacie zmniejszy stopień niepokoju, iż opamięta rozkład. Aby jednak cel ten mógł zostać osiągnięty, konieczne jest postawienie twardych i określonych warunków, konieczna jest istotna pa-

cyfikacja stosunków w naszej części Europy. Wszelka pomoc bez spełnienia tego warunku stanie się uory rzeczy tylko orężem w rękach przyszłego szantażu niemieckiego, niezależnie od tego, czy szantażować wówczas będą przedstawiciele rzekomo „pokoju” kursu politycznego, czy też wzmocnieni przez tę pomoc przywódcy kierunków skrajnie nacjonalistycznych i rewizjonistycznych.

I tutaj dla dyplomacji polskiej otwiera się dzisiaj poważne i odpowiedzialne pole działania. Moment obecny, moment dyskusji o sprawy międzynarodowej pomocy dla Niemiec, winien być przez nas wyzyskany dla postawienia wielu zagadnień z zakresu stosunków polsko-niemieckich w całej ich rozciągłości. Polska nie może być w momencie tej dyskusji nieobecna. Byłoby bardzo źle, gdyby głos nasz był w podobnym momencie tak słabym, jak francuskiej tuby nie doszedłby do uszów rozmawiających o sprawach, w których my winniśmy mieć szczególnie wiele do powiedzenia. Sytuacja nasza jest tem łatwiejsza, iż z pełną szczerością możemy oświadczyć, iż jesteśmy jak najbardziej zainteresowani w tem, aby pomoc międzynarodowa dla Niemiec doszła naprawdę do skutku, ale aby doszła ona w takich warunkach, które jedynie mogą gwarantować jej skuteczność, to jest w warunkach istotnego usuwania elementów niepokoju politycznego, a tem samem i ekonomicznego w naszej części Europy.

### Prezenty ślubne ks. Ileany rumuńskiej

**Bukareszt.** — Ślub ks. Ileany z Antonim Habsburgiem odbędzie się w końcu lipca br.

Ślubna suknia księżniczki uszyta będzie z crepe satyn a wolon ze srebrnego tiulu. W czasie ceremonii ślubnej będą go podtrzymywały delegatki związku młodych dziewcząt amerykańskiej IMCY, który to związek księżniczka założyła na terenie Rumunii.

Jako prezent ślubny księżniczka Ileana otrzymała od swego narzeczonego drogocenną broszkę i pierścionek, pochodzący z klejnotów rodzinnych Od króla Karola i ks. Fryderyka Habsburga młoda para ma dostać zamek Achberg w południowych Niemczech. Dokąd po ślubie małżonkowie przeniosą się na stały pobyt. Królowa jugosłowiańska, siostra ks. Ileany, ofiarowała jej całą wyprawę.

Goście weselni zaczną się zjeżdżać z końcem bieżącego tygodnia. Rodzina narzeczonego spodziewana jest w sobotę. Członkowie rodziny Hohenzollernów przyjadą w poniedziałek.

### Gospodarka domowa — zawodem

Gospodynie, panie domu, mają słuszny powód do triumfu — narazie tylko w Austrii. W toku rozprawy sądowej, wynikłej na tle sporu między głównym lokatorem a sublokatorem w Wiedniu, sąd orzekł, iż zajęcie gospodyni domu musi być uważane za zawód. Zdaniem sądu nie można ograniczać pojęcia zawodu tylko do tych zajęć, które przynoszą dochód.

### Z POMORZA

#### Dalsze aresztowania w sprawie morderstwa śp. Jeskiego

**Karszaniek,** pow. starogardzki. — W Osieku aresztowano trzeciego brata, Józefa G., na którym ciążyła silna podejrzenia, iż dokonał morderstwa na osobie śp. Jeskiego Józef G. jechał rowerem z domu do wsi, na rwnku zatrzymał go posterunkowy p. Szarmach. Wtedy G. schwycił go za pompę od roweru, żeby stawić czynny opór. Posterunkowy wówczas przyłożył mu browning do skroni i zagroził, że w razie najbliższego oporu zastrzeli go. Zdolano aresztowanego doprowadzić na posterunek i tam z wielkim trudem nałożono kajdanki. Aresztowany bowiem stawiał tak gwałtowny opór, że trzeba było trzech mężczyzn przywołać na pomoc. W między czasie przybył samochód, na którym odwieziono go do Skórcza, a stąd dnia następnego do Starogardu.

Młodszy brat Klemens G., zwolniony z więzienia dnia 14 lipca, zaraz następnego dnia udał się na posterunek P. P. w Osieku i napadł na komendanta posterunku p. Dopierałę. Zamach nie udał się, a Klemens G. zaraz skuto w kajdany i odwieziono nanowo do więzienia. Chyba tajemnica morderstwa, którego ofiarą padł leśniczy śp. Jeske zślanie wreszcie wyświełtłona, a sprawcy którzy brali udział w strasznej zbrodni doczekają się sąsłużonej kary.

#### Ofiara nożownictwa.

**Koteże,** pow. starogardzki. Pożany nożem Zypel, któremu gdy wracał z zabawy, niejaki Kus'a zadał dwa cięcia w głowę, zmarł wskutek odniesionych ran.

#### Utonął podczas kąpania.

**Tczew.** — Wczoraj utonął w Wiśle podczas kąpania 19 letni robotnik Sobięraj Ryszard z Łodzi Topielca wydobyto i odstawiono do kostnicy.

#### Wyrodna matka.

**Kartuzy.** — 26 letnia Anna Stalkówna ze Sulmina porodziła dziecko płci męskiej, które już nie żywe ułożone w walizce odnalazł przypadkowo w dniu 11 bm. 19 letni Walter Jan z Sulmina.

W toku badania zeznała Stalkowa, iż nie wie, czy dziecko przyszło na świat żywe czy martwe, sekcja zwłok jednak wykazała, że dziecko urodziło się żywe. Stalkównę odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

#### Tragiczny wypadek w łuszczarni ryżu.

**Gdynia.** — W łuszczarni ryżu podczas pracy przy układaniu worków z ryżem spadł z 12-metrowej wysokości robotnik Leon Zawadzki, który zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

#### Osobiste.

**Gdynia.** — Kierownik Wydziału Morskiego Izby Przemysłowo-Handlowej p. Kawczyński mianowany został wicedyrektorem tejże Izby. P. Kawczyński obejmuje urządowanie po swym urlopie w dniu 20 lipca br.

### Aresztowanie 3 dyrektorów fabryki P. P. G.

**Grudziądz.** — W środę wieczorem został aresztowany prezes i generalny dyrektor fabryki P. P. G. w Grudziądzu, Samuel Halperin. Równocześnie aresztowano dwóch dalszych dyrektorów fabryki Jakóba Belouse'a i Fajtela Halperina. Samuel Halperin i Belouse aresztowani zostali w Grudziądzu w biurze fabryki, Fajtel Halperina aresztowano w Warszawie w biurze Polgumu i przewieziono samochodem do Grudziądza.

W czwartek odbywało się przesłuchiwanie aresztowanych przez sędziego śledczego i prokuratora, które trwało przez cały dzień i do późna w noc. Wszyscy aresztowani są oskarżeni o oszustwo i nadużycia na szkodę skarbu państwa, fabryki i szerokiej rzeszy robotniczych. Nadużycia sięgają sumy kilkuset tysięcy zł. Cała gospodarka fabryki prowadzona była w sposób oszukańczy i rabunkowy i pod kątem osobistego wzbogacania się dyrektorów.

Opinia publiczna przyjęła wiadomość o aresztowaniu dyrektorów z wielką ulgą, gdyż o nadużyciach mówiono już bardzo głośno. Aresztowania uważa się za oczyszczenie atmosfery w fabryce i ogólnie panuje zdanie, że teraz nastąpi właściwa sanacja stosunków w fabryce. Obecnie jest nadzieja, że fabryka rozpocznie niebawem normalną pracę i zatrudniać będzie z czasem coraz więcej robotników.

Badania władz skarbowych wykazały, że Pepe posiada w Szwajcarii nadbudówkę, do której przelewa część zysków, aby w ten sposób zmniejszyć opłatę na rzecz skarbu państwa. Blizsze szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

#### Pożar.

**Drozdowo,** pow. świecki. Dnia 13 bm. w południe zniszczył ogień dom mieszkalny rolnika Wilhelma Gieszki wraz z częścią urządzenia domowego. Szkoda wynosi około 12,000 zł; pożar powstał prawdopodobnie od zapalenia się sadzy.

#### Pożar.

**Warlubie,** pow. świecki. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar u zagrodnika p. Skrzyppka, który strawił chlew wraz z stodołą. Powszkodowany był bardzo nisko ubezpieczony. Przyczyna pożaru nieznana.

### Defraudanci w Kasie Chorych

**Toruń.** — Z polecenia prokuratury władze policyjne aresztowały 5 urzędników Kasy Chorych w Toruniu. Ogółem aresztowani zdefraudowali ponad 50 tysięcy zł. Dokładnej sumy narazie jeszcze nie zdołano ustalić. Dochodzenia są w toku.

Aresztowano urzędników kasjera Raczyńskiego, Mosińskiego, Horyżę, Bergera i Szalkowskiego

#### Echa tragedji małżeńskiej.

**Toruń.** — Jedną z ofiar tragicznej sprzeczki małżeńskiej Hanke, zmarł w szpitalu.

#### Wisła pochłonięta nową ofiarą.

Utonął w Wiśle podczas kąpania się po prawej stronie mostu kolejowego 26 letni Franciszek Sokółowski, zam. przy ul. Krzyżackiej 21.

### 15 i 8 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie obywatela gdańsk.

**Brodnica.** — Przed wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Brodnicy odbyła się rozprawa sądowa przeciw mordercom obywatela gdańskiego Teodora Grescha, Franciszkowi Kielpikowskiemu i Alfonsowi Krowiarzowi.

Kielpikowski i Krowiarz, oskarżeni o zbrodnię usiłowanego rabunku, morderstwa i kradzieży, zamordowali w nocy z 12 na 13 maja rb. w Brodnicy na ul. Dworcowej w celach rabunkowych obywatela gdańskiego Teodora Grescha z Sopotu.

Sąd po całodiennej rozprawie uznał Kielpińskiego i Krowiarza winnymi usiłowanego rabunku, zabójstwa i kradzieży i wydał wyrok zasądający Kielpińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia a Krowiarza na 8 lat ciężkiego więzienia oraz obu na utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Dalszych współoskarżonych Gustawa Maluchnego i Kazimierza Cembrowskiego, odpowiadających za zbrodnię kradzieży sąd uwolnił.

#### Padli na posterunku.

**Jabłonowo.** — Pogłoska o zamordowaniu tuł. post. Rutkowskiego Antoniego, przeniesionego do woj. tarnopolskiego, są nieścisłe, gdyż zamordowany przez bandytów nie został wyżej wspomniany, lecz P. P. Kazimierzczak w Kossowie (dawniej w Łasinie) i P. P. Giziński (dawniej w Lisewie).



## Obecny Stan sprawy rozbrojenia

Dotychczasowe pięcioletnie studia przygotowane nad kwestją rozbrojenia dały interesujące wyniki w dziedzinie metod rozbrojenia materialnego. Opracowano zasady, dotyczące ograniczenia materiałów wojennych, efektywnych sił zbrojnych, lotnictwa wojennego, przestudowano znaczenie lotnictwa cywilnego na wypadek wojny itd. Z drugiej strony stwierdzono ścisłą łączność, istniejącą pomiędzy bezpieczeństwem a rozbrojeniem. W konsekwencji kilka konwencji o bezpieczeństwie wejść ma w życie równocześnie z konwencją rozbrojenia.

Wszystko to razem stanowi dorobek poważnych wysiłków, który stanie się podstawą przyszłorocznej ogólnej konferencji rozbrojenia. Dorobku tego nie można nie doceniać z dwóch względów — 1) projekt konwencji rozbrojenia, opracowany w roku ubiegłym, postanawia wyrazić, iż w stosunku do Niemiec nadal będą obowiązywały rozbrojenie klauzule Traktatu Wersalskiego; 2) zostanie ustanowiony organ międzynarodowej kontroli dla wszystkich, a zatem również dla Niemiec, które od paru lat od wszelkich kontroli w dziedzinie zbrojeń zostały uwolnione.

Wobec tych postanowień projektu konwencji rozbrojenia, (która ponadto odrzuca wszelkie zasadnicze tezy niemieckie, zmierzające do wprowadzenia parytetu zbrojeń w stosunku do innych państw, a zwłaszcza Francji), jest rzeczą jasną, iż Niemcy zwalczają zaciekłe projekt konwencji, usiłując przy każdej okazji go skompromitować. Ta walka niemieckiej opinii publicznej z dorobkiem pięcioletnich studiów nad kwestją rozbrojenia nie pozwala jednak wyciągnąć wniosku, iż dorobek ten zasługiwać winien ze strony Polski na całkowitą aprobatę. Przeciwnie! Z punktu widzenia tych państw europejskich, które jak Polska stale zagrożone są ze strony swego zachodniego sąsiada, konwencja posiada luki tak bardzo poważne, że stawiają one jej całą wartość pod wielkim znakiem zapytania. Konwencja w jeje dotychczasowym brzmieniu nie mówi mianowicie nic o rozbrojeniu moralnym. Mało tego! Niezależnie od tej konwencji nie opracowano dotychczas w Genewie projektu żadnej umowy, która mogłaby skutecznie zwalczać i tępić propagandę wojenną, w rodzaju tej, jaką uprawia się w Niemczech na zjazdach stahlhelmców itp. organizacji.

Cóż będzie warte rozbrojenie materialne (jeśliby nawet objęło również fantastyczne wydatki Niemiec na zbrojenia, które, gdyby nie uległy redukcji, uczyniłyby całą konwencję bezcelową), skoro jawna propaganda antywojenna będzie dozwolona?

Z inicjatywą w sprawie rozbrojenia moralnego wystąpiła już w roku ubiegłym polska delegacja na komisji przygotowawczej. Inicjatywę tę podjął podczas ostatniej sesji Ligi Narodów m. in. Załeski. Od powodzenia tych usiłowań, które winny być podtrzymane i przeprowadzone z największą energią i stanowczością, zależy będzie powodzenie prac nad ograniczeniem zbrojeń. W przeciwnym razie konwencja stanie się zwykłym papierkiem, z którym nikt nie będzie się liczył i który niepotrzebnie wprowadzi nową dozę zamieszania do i tak już skomplikowanych i zaognionych stosunków międzynarodowych.

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

43) przez Hr. A. K. Tołstoja.

Zgodnie z przepychem owego czasu, pięsi czeladnicy prowadzili za nim w pełnym rynsztunku sześć koni, jednego wronego, jednego bułanego, jednego szpakowatego, a trzy białe jak mleko. Nad głowami koni powiewały różnokolorowe pióra, na grzbietach pstrzyły się skóry zwierzęce lub ałasowe czapaki, wysadzone drogimi kamieniami. Wszystkie te konie brzęczały srebrnymi kukami lub jabłkami, które odelba do samej ziemi zwieszały im się na długich pasach.

Ujrzawszy drużynę Andrejewicza, książę Wiazemskij i wszyscy oprycznicy zeskoczyli ze siodła. Morozow ze złotym naczyniem wolno szedł ku nim, a za bojarzem cały dwór jego.

— Książu — rzekł Morozow — posłanym jesteś do mnie od cara, pospieszam przeto na twoje spotkanie z chlebem i solą.

Tu bojarzyn nisko się pokłonił, a włosy mu spadły na czoło.

— Bojarze — odparł Wiazemskij — wielki car kazał ci przedstawić swój carski ukaz. „Bojarze Drużyno! car i wielki książę Iwan Wasiljewicz całej Rusi — zdejmuję z ciebie gniew swój, zdejmuję z głowy twojej carską opałę, daruję ci wszystkie winy twoje; jesteś w dawnych łaskach u wielkiego cara, masz być wiernym sługą jego jako dawniej“.

Zaczem Wiazemskij założył jedną rękę za pas drugą pogłaskał brodę, i wlepwszy w Morozowa swój orli wzrok czekał na odpowiedź.

W samym jeszcze początku mowy książę Morozow klęknął. Słudzy podnieśli go za ręce. Był bladej.

## Najazd milionerów amerykańskich na Anglię

Niejaki D. Edward S. Harkness, pochodzący z Nowego Jorku, a o którym świat dotychczas nie słyszał, zdziwił Anglię przed niedawnym czasem, ofiarowując rządowi angielskiemu na restaurację budynków historycznych i inne cele kulturalne okrągłą sumkę 50 milionów zł.

A nie jest to czyn odesobniony pana Harknessa, gdyż tenże milioner czy miliardier ofiarował uniwersytetowi w Yale 100 milj. na budowę kolegium studenckiego na wzór kolegium oksfordzkiego i cambridzkiego. Tenże p. Harkness zbudował na ulicy Stratford-on-Avon „Shakespeare Memorial Theatre“. Tenże wujaszek Sam podarował wiele milionów uniwersytetowi w Walji, Szkocji i Irlandji. Jednym słowem sumka, jaką p. Harkness już dał na cele publiczne zaokrąglą się do 400 milionów zł.

To nareszcie zwróciło nań uwagę króla angielskiego. Pan Harkness począł być znany. „Nieznajemu“ milionerowi odświeżono przybicie i zajrzano w oblicze. Król Edward przyjął go na specjalnej audjencji. Niestety, ceremonja dworska nie dopuszczała zaproszenia na lunch. — Ale p. Harkness i tak był zadowolony. Zrewanżował się królowi w ten sposób, że rozmawiał z nim. Tak, rozmawiał. Albowiem ten milioner amerykański jest jednym z największych dziwaków, jakich znają dzieje świata. Pan Harkness zawsze milczy. Trudno z niego wydobyć słówko jedno. Oprócz więc nazwy „Nieznany milioner“ pan Harkness ma jeszcze inny nadany mu przez tłumy przydomek: Milczący milioner.

A gdy z królem angielskim gawędził przez całą pół godziny, lęka się teraz, by Amerykanie nie dali mu nowej nazwy: „Gadaliwego milionera“. Harkness nie jest, zresztą, jedynym milionerem, który ocalał z pogromu kryzysowego na świecie. Oprócz niego przebywają w Anglii jeszcze inni milionerzy amerykańscy.

## Faszyzm przywalony encykliką Ojca Sw.

Rzym. — Ostatnia encyklika papieska wywołała w kołach faszystowskich ogromne poruszenie. Faszyzm czuje się ostatniem wystąpieniem Stoicy Apostolskiej najzupełniej przywalony. Zarząd partji faszystowskiej rozpatrywał w dniu wczorajszym pod osobistym przewodnictwem Mussoliniego encyklikę w sprawie katolickiej. Obrady odbywały się w nastroju przygnębiającym, nieomal grobowym. Jako charakterystyczny szczegół należy podnieść, iż w obradach tych nie było najmniejszej nuty szczerości. W wyniesionych uchwałach przeciwko którym nie mógł odezwać się jeden głos protestu, zarząd partji faszystowskiej usiłuje dowieść że niesłusznym jest twierdzenie, jakoby masoński pod płaszczykiem faszyzmu zdobywali we Włoszech coraz większe wpływy oraz jakoby wielu faszystów było członkami partji jedynie dla kariery i łatwiejszego wzbogacenia się.

Szeregi faszystowskie pogrążone są obecnie w swego rodzaju konsternacji, wywołanej encykliką.

— Niech Bóg i święci moskiewscy błogosławią naszego wielkiego cara! Oby Bóg najmiłostwiejszy przedłużył dni carskiego żywota jego! Nie Ciebie oczekiwałem kniazia, ale posłanym jesteś do mnie od cara, wejdź przeto w progi moje. Wejdźcie panowie oprycznicy, proszę umiowanie! A ja pójdę teraz odprawić nabożeństwo dziękczynne, poczem będziemy ucztowali do późna w noc.

Oprycznicy weszli.

Morozow przywołał jednego ze swoich czeladników:

— Siadaj na konia i pędz co sił do kniazia Nikity Romanowicza Srebrnego. Zawieź mu pół pcklon i powiedz, że proszę go do siebie na dzisiejszą uroczystość. Car obdarzył mię łaską wielką i zdjął ze mnie opałę.

Morozow udał się do domowej cerkwi. Za nim poszła cała służba prócz kilku tych, którzy byli niezbędni do pełnienia usług przy oprycznikach.

Zanim powrócił gospodarz, zaczęto znosić do sal zakąski i nalewki, których chętnie próbowało otoczenie Wiazemskiego. Po dłuższej chwili nadjechał Nikita Romanowicz, również z towarzysztwem kilkunastu swoich żołnierzy i sług, bo w owe czasie panował taki zwyczaj, że nie wypadało rodowemu bojarowi ruszać z wizytą w pojedynkę lub nawet w otoczeniu dwóch czy trzech służących.

Z wielkiej jadalni dochodzić zaczął odgłos ustawiania nakryć stołowych i przygotowań do obiadu, z którego rozpoczęciem czekano tylko na powrót Drużyny Andrejewicza z nabożeństwa. Oczekiwanie, skracane rozmową i rozglądaniem się po wszystkich kątach obszernego mieszkania, trwało musiało czas dłuższy, bowiem Morozow po modlitwach udał się jeszcze do wewnętrznych pokojów, aby przybrać się odświeżenie na tę niespo-

Na obecny „season“ przybyło do stolicy Wielkiej Brytanji coś około setki milionerów i miliardów amerykańskich. — Przyplynie „wielką filiżankę wody“: mr. Ralph Pulitzer, mr. Randolph W. Hearst, mr. Howard C. Brokaw, mr. Harrison Williams, mr. James Speyer, mr. f. m. C. W. Ogdenowie, mr. i mrs. Mc. Cormick i inni książęta dolarowi.

Najdroższe departamenta hotelów Dorchester i Meyflair, gdzie najskromniejszy apartament kosztuje dziennie od 800 zł., są zapelnione po brzegi milionerami. — Wszystkie najwspanialsze londyńskie restauracje w nocnej porze są również przepelnione milionerami z nowego świata. Na wycieczkach w Ascot daleko częściej można usłyszeć mowę „amerykańską“, niż angielską.

Najdroższe i najrzadsze dzieła sztuki, jakie posiada angielski rynek artystyczny, są wykupywane przez Amerykanów, nie liczących się w tym wypadku z pieniędzmi.

Ze w Ameryce tylko w połowie dzieje się gorzej, niż u nas, tego dowodzi fakt nagłego wypłynięcia na powierzchnię życia stolicy angielskiej tylu naraz milionerów.

Drugim dowodem jest jeszcze obecność w Anglii amerykańskich turystów „drugiej klasy“, których można naliczyć w roku bieżącym coś około ćwierć miliona ludzi. A w roku ubiegłym było tylko 130.000. Ze aż tyle ludzi mogło sobie pozwolić na wyjazd letni z Ameryki, dowodzi to, że tam poza oceanem nie jest znów tak źle.

Jedna z gazet angielskich zauważyła krótko Amerykanie dlatego tak licznie przybyli do Europy w roku bieżącym, aby ujrzeć na własne oczy, jak Europę ostatecznie „djabli biorą“. Zapominają jednak, że przywiezione przez nich dolary osłabiają nieco kryzys europejski i staruszka Europa wróci do zdrowia.

## Esperancki uniwersytet letni

W czasie tegorocznego XXIII światowego kongresu Esperantystów w Krakowie, odbędą się także wykłady 7 z rzędu Uniwersytetu letniego (Somera Universitato) w języku esperanckim.

Rektorem tego uniwersytetu jest dr. Jerzy Loth, profesor uniwersytetu w Warszawie, a wicerektorami dr. Stanisław Nowakowski, profesor uniwersytetu w Poznaniu i dr. Leon Privat, docent uniwersytetu w Genewie.

Główny temat wykładów tegorocznego uniwersytetu letniego stanowić będzie turystyka. — Wykłady swoje przyrzekli dr. Friedmann z Drezna Niebezpieczeństwo alpinistyki. Dr. Walery Goetel prof. akad. gór. (Parki narodowe a ochrona przyrody). Dr. A. Pytlík, komisarz ministerstwa w Czechosłowacji (Metody skutecznej informacji turystycznej i przewodnictwa dla obcokrajowców). Dr. Władysław Szafer, prof. botaniki U. J. (Metody ochrony przyrody) i dr. Wiktor Wilkosz, profesor U. J. (Znaczenie turystyki dla umysłowego rozwoju). Wszystkie te wykłady wygłoszone będą w języku Esperanto.

dziwaną uroczystość podstrzyć włosy i brodę, namaścić się wonnościami. Gdy powrócił, złożył piękny ukłon gościom i prosił ich serdecznie, z nieukrywana radością w głosie, by raczyli zasiąść do stołu.

Rozpoczęła się uczta, w ilości potraw i wartości napojów nie ustępująca ucztom, urządzanym na dworze samego monarchy. Słzy potrawy za potrawami, krążyły toasty za toastami, dźwięczały złote puhanry. Wprawdzie do podziwku puhanarów, uderzanych jeden o drugi, dołączył się inny dźwięk, broni, ukrytej pod barwnymi jedwabnymi kaftanami opryczników. Ale tego podziwku Morozow nie zauważył. Nie ośmielił się nawet rzucić podejrzenia, żeby ktoś pozwolił sobie nadużyć praw tradycyjnej gościnności i zasiąść przy stole z ukrytą bronią u boku.

Pito na zdrowie cara Iwana Wasiljewicza i za pomyślność całej carskiej rodziny. Pito za zdrowie metropolity i całego duchowieństwa prawosławnej Rusi. Pito na cześć kniazia Wiazemskiego i kniazia Srebrnego, na cześć gościnnego gospodarza, a wreszcie zaczęto pić za zdrowie każdego z przybyłych gości z osobna.

Gdy już wydawać się mogło, że spełniono wszystkie toasty, wstał Atanazy Iwanowicz Wiazemskij i, wzniosłszy pełny puhan ku górze, zaproponował toast na cześć gospodyni domu. Na to odezwał się Morozow:

— Drodzy goście! Nie wypada pić zdrowia gospodyni bez gospodyni! Idźcie — tu zwrócił się do sług — do bojarzy i proście ją, by aczyła zejść do nas i wypić na cześć gości!

— Szlusznie! szlusznie! — zaszumiły głosy wokół stołu. — Bez gospodyni to i miód mało słodki i wino nazbyt wytrawne.

ciąg dalszy nastąpi.



## Czechosłowacki Sokół mistrzem świata w Gimnastyce

**Paryż.** Czechosłowacki Związek Sokółów wysłał na odbywające się w tych dniach w Paryżu uroczystości Unji gimnastyków francuskich i międzynarodowe zawody gimnastyczne 541 członków. Delegacja ta była okazale powitana w Paryżu i przyjęta przez prezydenta Doumera, który okazał wielkie zainteresowanie się czechosłowackim ruchem sokolim.

W międzynarodowych zawodach gimnastycznych wzięli udział doborowi gimnastycy wszystkich państw, w których gimnastyka jest pielęgnowana. Przedewszystkiem więc wymienić należy sokółów państw słowiańskich, dalej Finów, Francuzów, Włochów, Szwajcarów itd. Po skończeniu zawodów oficjalnym mistrzem świata w gimnastyce obwołany został członek Sokola czechosłowackiego Hudec, który uzyskał 183,6 punktów. Drugie miejsce zajmuje przedstawiciel Finlandji Savoleien, który wprawdzie uzyskał 185 punktów, ale we wszystkich t. zw. dyscyplinach nie osiągnął 60 proc. punktów wymaganych. Trzecie miejsce przyznano znów Czechosłowakowi Gajdoszowi, dalej następuje Francuz Lerroux, Włoch Nerri, Szwajcar Hauggi itd. Ogółem w zawodach wzięło udział 44 współzawodników, tak, że sukces Czechosłowaka jest naprawdę wspaniałą. Zwycięzca Hudec otrzymał złoty medal, Gajdosz zaś medal srebrny.

Delegacja Sokola czechosłowackiego wzięła również udział w uroczystości Unji francuskich gimnastyków w Vincennes, gdzie obecny był m. in. prezydent republiki francuskiej Doumer oraz poseł czechosłowacki w Paryżu dr. Osuski. Prezydent Doumer udekorował przywódcę delegacji czechosłowackiej orderem legji honorowej. Na uroczystości tej wielkimi powodzeniem cieszyły się sokolice czechosłowackie, które m. in. wykonały kilka tańców narodowych. Po uroczystości odbyła się defilada uczestników przed prezydentem Doumerem. Na czele pochodu kroczyli Sokoli czechosłowaccy z własną orkiestrą.

## Sułtan Mahomed nie tęskni za swymi 500 żonami

Czasami los uśmiechnie się do człowieka niewzwykle życzliwie. Czyż to bowiem nie wyjątkowy uśmiech losu, gdy dziennikarz, będąc w górach na wycieczce, nagle dowiaduje się, że ten tegi, bezpretensjonalny pan, który razem z nim suszy skarpetki przy ogniu w jakiejś góralskiej chałupie — jest byłym sułtanem tureckim, Mahomedem VI.

W tych warunkach nie trudno było o nawiązanie towarzyskiej pogadanki, w czasie której nasz szczęśliwy kolega usłyszał mnóstwo ciekawych rzeczy o zakulisowym życiu sułtańskiego dworu.

Dziś eks-sułtan mieszka w Genewie, lubi górskie wycieczki, a wkrótce zamierza losy swe związać z pewną czarującą francuzeczką.

— Wolę jedną rozkoszną kobietkę od tych 500 bab z mojego haremu. Jestem rad, że mogę bez niego się obyć.

— Więc Wasza Wysokość nie tęskni za haremem?

— Nigdy nie był on moją wewnętrzną potrzebą. Była to raczej państwowa konieczność. Wielki harem był dowodem potęgi i bogactwa. Sułtan musiał mieć największy harem w całej Turcji, inaczej lud nie czułby przed nim respektu, a nawet gotów byłby — pogardzić nim.

O utrzymaniu wielkiego haremu decydowały więc względy reprezentacyjne.

— A obecnie po wprowadzeniu jednożeństwa jak kształtuje się życie w Turcji?

— Współczesny Turek, jeśli jest człowiekiem rozsądnym, przychylnie odnosi się do tej reformy. Zresztą jak — powiadali mi moi przyjaciele, którzy przyjeżdżali tu z Turcji, jest teraz u nas znacznie więcej kawalerów niż było za moich rządów.

— Czemu to należy przypisać?

— Albo kobiety dzięki swej emancypacji, są ostróżniejsze, albo co raczej jest bardziej prawdopodobne, mężczyźni zmądrzeli i nie żenią się.

Bądź co bądź zdanie człowieka, który miał 500 żon, jest w tej sprawie chyba dosyć miarodajne.

## Troska Pragi o dzieci

Stolica Czechosłowacji rozciąga troskliwą opiekę nad młodzieżą szkolną w czasie lata.

Oddawna już miasto Praga urządza masowe wyprawy dzieci szkolnych na wieś, gdzie na świeżym powietrzu mogą spędzić ferie szkolne.

W roku bieżącym miasto urządziło 75 kolonij wakacyjnych dla dzieci — kosztem 2 milionów koron, z których korzystać może 4.000 dzieci.

Obecnie na wsi przebywają dwie trzecie ogółu dzieci praskich.

## Żebrak — któremu ukradziono majątek

**Warszawa.** 73-letni Józef Pokorzyński, weteran sztuki żebraczej, stały mieszkaniec schroniska dla włóczęgów t. zw. „Cyrku”, zgłosił się do policji z meldunkiem, że ukradziono mu z palta i łachmanów, któremi był ubrany — 10 tys. zł. w banknotach.

## Jubilatowi w holdzie!

Dnia 1 lipca br. mija 25 lat od chwili święceń kapłańskich zasłużonego działacza abstynenckiego ks. J. Janiszewskiego. Chociaż pochodzi z Wielkopolski, pracował długie lata w Wschodniej Małopolsce i na Bukowinie. W latach 1909 do 1913 był prezesem Związku Księży Abstynentów na Małopolskę, a w latach 1920 i 1921 — sekretarzem gen. Związku Tow. Abstynenckich „Wyzwolenie”. (dziś Katolickiego Związku Abstynentów) w Poznaniu. Oba Związki mianowały go w dowód uznania jego zasług członkiem honorowym. Centrala poznańska ma szczególnie powody wdzięczności tak za hojny dar dzieł naukowych do bibliotek, jakoteż za wspierałymiś datki pieniężne na podtrzymanie bytu centrali oraz na fundusz wydawniczy. Od stycznia br. Ksiądz Jubilat podjął się ponadto bezinteresownie redakcji Przyjaciela Trzeźwości mimo licznych swych zajęć duszpasterskich. Dziwnym zbiegiem okoliczności Czcigodny Jubilat w dniu swego jubileuszu opuszcza swą placówkę duszpasterską, by osiąść w zakładzie Michaelitów w Miejscu Piastowym i objąć redakcję pisma „Powściągliwość i praca” — obok dalszego trudu redagowania Przyjaciela Trzeźwości. Do licznych i serdecznych życzeń dołączamy się chętnie, prosząc miłośników Boże o jak najobfitsze źródła łask Jego dla naszego cenionego Solenizanta. Ad multos annos!

Sekretariat generalny  
Katolickiego Związku Abstynentów.

## Wzrost katolicyzmu w Korei

Z Peng-Yang w Korei donoszą, że tamtejszy Wikariat Apostolski notuje tak wielką liczbę nawróceń, jakiej nigdy jeszcze tutaj nie obserwowano. Zawdzięczając usilnej pracy misjonarzy nawrócono nie tylko licznych pogan, ale i pozyskano dla katolicyzmu wielu koreańczyków nawróconych dawniej przez misje protestanckie bardzo silnie rozwijające tu swoją działalność.

Ilość nawróceń przyjęła w ostatnich czasach charakter masowy, dość powiedzieć, że jednego tylko dnia przyjęło Chrześ. św. 600 krajowców, a znaczne ilości oczekują tej łaski w najbliższym czasie.

## Nowe drogi filmu dźwiękowego

W obecnym czasie, kiedy dają się zauważyć pewne oznaki kryzysu filmu dźwiękowego, prowadzone są różne doświadczenia, zmierzające do ożywienia tego filmu i znalezienia nowych dróg, któremi by doszedł do większych sukcesów, aniżeli w operetkach rewjowych, w jakich obecnie tonie. Z prób tych może najciekawsze są próby prowadzone w Instytucie Kultury Ludowej im. T. G. Massaryka w Pradze. Instytut ten obok innych prac kulturalnych zajmuje się nakręcaniem filmów oświatowych (niedawno nakręcono piękny film o Tatrach). W ostatnich czasach kierujące czynnikami tego Instytutu zdecydowały się nakręcać dla celów kulturalnych film dźwiękowy.

Chodzi o stworzenie filmu, któryby był jakoby obrazem uzupełnieniem dzieła muzycznego, któryby dzieło to ożywia i reprodukuje jego wartość artystyczną. Podczas gdy w dzisiejszym filmie dźwiękowym obraz filmowy jest rzeczą główną, której towarzyszy śpiew lub muzyka, to w tym wypadku byłoby odwrotnie. W ten sposób wykorzystano by lepiej technikę dźwiękową, aniżeli dotychczas.

Wspomniany Instytut zamierza w najbliższym czasie sfilmować monumentalny utwór symfoniczny wielkiego współczesnego kompozytora czeskiego Zygryfryda Nowaka pt. „Burza”.

## I papuga może być spadkobierczynią

Pani Anna Burl, milionerka, zmarła na Florydzie. Przed śmiercią zapisała w testamencie 10 tys. dolarów swej ukochanej papudze „Polly”, która ma już 65 lat.

Szczęśliwy ptak będzie więc miał życie bez kłopotów, a ponieważ papugi żyją bardzo długo, bo nawet 150 lat, więc wdzięczna „Polly” będzie długo jeszcze wspominała swoją dobrodziejkę.

## Najlepszy motor

Znana firma angielska Westinghouse skonstruowała najlepszy motor, który z łatwością dźwignie dwóch ludzi.

Motor ten waży tylko 110 funtów ang., wytwarza 1.000 watów przy 40.000 obrotów na minutę i posiada siłę 2 PS.

Zapas benzyny w baku może wystarczyć na trzy godziny pracy. Motor ten jest tak lekki, iż dwaj ludzie mogą go z łatwością przenieść.

Wyjęty z auta np. i ustawiony może służyć jako źródło energii dla dynamo, warsztatu itp.

## Aferzysta z uniwersyteckim wykształceniem

Aresztowano w Warszawie magistra praw Kaz. Olfinowskiego, który jako kierownik działu w warszawskiej firmie „Wiedza” oszukał kilkadziesiąt klientów na sumę około 50.000 zł. Aferzysta ukrywał się przez pewien czas w Otwocku.

## Praski arcybiskup Dr. Kordacz ustąpił

Praski Arcybiskup dr. Kordacz oświadczył w tych dniach, że z powodu podeszłego wieku swego i długotrwałej choroby zmuszony jest ustąpić ze zajmowanego stanowiska w Kościele i zażądał zwolnienia go z urzędu arcybiskupa. Prośba jego została uwzględniona i ustanowiono kierownictwo, które zarządzać będzie kapitałą praską do czasu zamianowania nowego arcybiskupa.

Dr. Kordacz jest znaną i poważaną w Czechosłowacji osobistością, to też rezygnacja jego odbiła się w opinii publicznej czechosłowackiej głośnie echem. Dr. Kordacz był jednym z najwybitniejszych arcybiskupów praskich i przyczynił się do konsolidacji stosunków kościelnych. Zna go nie tylko ludność czechosłowacka, ale imię jego stało się głośnie również zagranicą, kiedy ogłosił znane listy pasterskie o przyczynach kryzysu moralnego i materialnego i potępił kapitalizm, któremu przepowiedział zanik w rewolucji, jeśli nie nawróci na inną drogę.

Już przed wojną był on znany w społeczeństwie czeskim jako pracownik polityczny w ówczesnej chrześcijańskiej społecznej partii. Po przewrocie w roku 1918 był również członkiem rewolucyjnego zgromadzenia Narodowego. Mandat poselski złożył po zamianowaniu go arcybiskupem praskim, nie zrzekając się działalności w życiu publicznym. Z polityki jednakowoż się wycofał. Na stanowisku arcybiskupa okazał się wzorowym demokratą. Przyjmował każdego, kto prosił o audjencję, bez względu na wyznanie religijne czy przekonanie polityczne. W życiu prywatnym był zawsze skromny i okazywał współczucie dla biednych.

## Położenie duchowieństwa w Rosji Sowieckiej

Agencja prawosławna „Ecclesia” wydawana przez koła emigranckie w Genewie, opisuje straszne katusze moralne i fizyczne, które muszą znosić duchowni wszystkich wyznań w Rosji sowieckiej. Duchowni pozbawieni są wszelkich praw obywatelskich, nie mogą korzystać z kartek żywnościowych, przysługujących wszystkim obywatelom, muszą opłacać ogromne czynsze za używanie kościołów i za własne mieszkanie. Dzieci duchownych prawosławnych również cierpią prześladowanie. Nic dziwnego — pisze „Ecclesia” — że w tych warunkach zdarzają się apostazje duchownych prawosławnych, rabinów, pastorów. Ci duchowni wstępują do związków komunistycznych, ale nie odrazu zyskują zaufanie i pełnię praw przysługujących innym. W ciągu okresu pięcioletniego (znów „piatiletka”) znajdują się pod obserwacją, czy rzyce wywiście wyrzekli się całkowicie swej wiary i są „ideowymi” komunistami. W tym okresie czasu duchowny-apostata nie może być zatrudniony w urzędzie państwowym.

Najsilniej wytrzymuje nacisk bolszewizm duchowieństwo katolickie, jest ono też najlepiej duchowo przygotowane do pełnienia swych obowiązków i niezależne dzięki celibatowi. „Ecclesia” wśród duchownych-apostatów różnych wyznań nie wlicza ani jednego kapłana katolickiego.

## Cztery nowe bekonownie powstały w I półroczu 1931 r.

W roku 1931 powstały 4 nowe fabryki bekonów, mianowicie w Krotoszynie, Kościanie, Kępnie i Tarnowie. Poza tem rozpoczęto budowę fabryk bekonów w Grodzisku, Gajewie, Janowcu i Jarosławiu. Fabryki te zostaną wykończone pod koniec III kwartału rb. W Polsce więc będzie istniało 32 fabryk bekonów. Rozwój eksportu bekonowego cierpi z jednej strony z powodu nierównej jakości ofiarowanego surowca, z drugiej zaś z powodu tego, że wyroby nowych fabryk nie zawsze odpowiadają wymogom rynku angielskiego.

## Wesoły kącik

### Starość.

— Nie wiem co mi się stało, ale nagle ogłuchłem na prawe ucho.

— To pewnie już ze starości!

— E, głupstwo. Przecież lewe ucho ma tyle lat co i prawe, a słyszę na nie doskonale.

### Zwierzę.

Mamusia małego Krzysia, jako nowoczesna matka, urządza z synkiem pogadanki przyrodnicze.

— Jak się nazywa stworzenie, które nam dostarcza mleka? — pyta.

— To mleczarka, pani Józefowa.

### Jego żona.

— Niech pan sobie wyobrazi — nasz przyjaciel Edward leży w szpitalu.

— W szpitalu? przecież wczoraj wieczorem widziałem go na dancingu. Czuję się wyśmienicie i tańczył z jakąś uroczą blondynką.

— Właśnie jego żona też to widziała.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17. lipca 1931 r.

## Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Msza św. z nauką polską  
8,45 nabożeństwo niemieckie.  
10,30 suma z polskim kazaniem  
12,15 Msza św.  
15 nieszpory polskie.  
10,30 nabożeństwo w Krojantach.

## W najbliższych dniach

rozpocznie się doręczenie właścicielom domów mieszkalnych dwójki druków (kwestjonariuszów) z strony Magistratu; druki wzoru II winni poszczególni lokatorowie dokładnie i czytelnie wypełnić, drugi zaś druk wzoru IIa winni właściciele domów wypełnić, lecz po otrzymaniu wypełnionych formularzy wzoru II od lokatorów.

Przeprowadzenie ankiety tej jest w ścisłym związku z wprowadzeniem nowych przepisów meliunkowych. W własnym swoim interesie winni lokatorzy i właściciele domów dbać o to, aby poszczególne rubryki kwestjonariuszów były dokładnie i czytelnie wypełnione.

## Okropny wypadek w Brzeźnie

Wczoraj wieczorem obiegła wioskę Brzeźno okropna wieść. Gospodarz Franciszek Bruski lat 60 udał się o godz. 9-tej wieczorem wraz ze swym synem do stodoły, celem znięcia siewki. Obok znajdowało się podwyższenie wysokie 1 i pół metra, na które śp. Bruski wszedł. Syn widząc ojca na podwyższeniu wyraził chęć przyniesienia drabiny. Ojciec jednakże zeskoczył i padł tak nieszczęśliwie na głowę, że złamał sobie kręgi. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przywołał ksiądz namaścił nieszczęśliwego olejami św. Tragiczna śmierć śp. Bruskiego Franciszka wywarła w wiosce głębokie wrażenie, gdyż lubiany był ogólnie z powodu bogobojności i pracowitości. Niech odpoczywa w pokoju.

## Spożycie piwa w Polsce

wynosiło na głowę w r. 1926 — 5,41 l., w 1927 — 6,64 l., w 1928 — 8,1 „, w 1929 — 8,56 l., w 1930 — 7,85 l.

## Ile koncesyj przypada na poszczególne województwa.

Decernent dla spraw koncesyjnych w Min. Skarbu p. Stachowski oświadczył delegacji związków restauratorskich 1. 6. br. iż na podstawie nowej ustawy przeciwalkoholowej dopuszczającej 20,000 koncesyj musi nastąpić redukcja 1155 nadliczbowych koncesyj, przyczem stwierdził nierównomierny rozdział koncesyj, a mianowicie:

1 koncesja przypada: na Śląsku na 360 osób, na Pomorzu na 611 osób, w Poznańskim na 703 osób, w Krakowskim na 900 osób, na kresach na 1800 osób.

Według nowego klucza proporcjonalności nie odbiorą koncesyj ci, którzy nie uzyskali jej w r. 1925, a zarobkowali dotąd na podstawie „tymczasowych zezwoleń”. Delegacja prosiła, aby odroczyć likwidację. Znając dotychczasową praktykę Min. Skarbu, przypuszczamy, iż prośbie tej stawać się będzie nadal zadość, jak dotąd.

## W związku z poważną liczbą bezrobotnych

otrzymujących zasiłki, organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzane będą pod kierunkiem specjalnych delegatów Dyrekcji Funduszu Bezrobocia na terenie całego Państwa zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

## Tańsza przejażdżka do Charzykowa.

Urok jeziora charzykowskiego doceniają coraz to szersze koła, naszego społeczeństwa, świadczą o tem wzmagający się ruch przy jeziorze nawet przy pogodzie mniej sprzyjającej. Niewątpliwie byłaby frekwencja naszego letniska jeszcze większa gdyby cena za przejazd byłaby tańsza. Zastosujac się do życzenia naszego społeczeństwa pod tym względem podejmuje czerwony autobus p. Rzeplińskiego od jutra próbną jazdę do drugiej, brukowanej drogi, prowadzącej od szosy do jeziora charzykowskiego, za 50 gr. Ponieważ droga stąd do jeziora już nie daleko, zatem spodziewać się należy, że inowacja ta znajdzie ogólny poklask i z czasem powstanie tu regularna chętnie używana linia autobusowa.

## „Oszczędność” w Polsce.

U nas przypada na głowę ludności mniej niż 5 dolarów oszczędności, podczas gdy w sąsiedniej Czechosłowacji 20 razy tyle, bo bez mała 100 dolarów. Dobrze! — odpowie nam czytelnik, ale też nasza ludność jest znacznie biedniejsza od ludności czeskosłowackiej! Oczywiście — słuszne powiedzenie! Jest ono jednak względne, bo gdybyśmy zliczyli, co ta nasza biedna ludność bezzwrotnie konsumuje, włosy by nam stanęły dęba. Zważmy, że — mimo ciężkich czasów — w ciągu jednego roku 1929 wypaliliśmy w Polsce tytoniu, papierosów

i cygar za sumę 668 milionów zł., a przepiliśmy 973 miliony (samej monopolówki za 573 milj., piwa za 351 milj. i win zagranicznych itp. za 49 milj.). Jedno z drugim przepaliliśmy i przepiliśmy w jednym roku 1.641.719.000 zł., czyli 184 miliony dolarów. Pożyczka amerykańska, która kiedyś tam miała nas uratować i z której się tak cieszyliśmy, dała nam 62 miliony dolarów. A my puściliśmy z dymem i wypiliśmy w jednym roku „ciężkich czasów” — 3 razy tyle!

## Mecz.

Jutro zjeżdżają do Chojnic czołowe drużyny Tczewa i rozegrają dwa spotkania z tutejszą Chojniczanką na boisku w lasku miejskim. Spodziewać się należy że gromada chojniczan godnie się spisze.

## Za podpalenie

stodoły gospodarza Dietricha w Lutówku, pow. sepołęński, skazany został w instancji apelacyjnej ogrodnik Paweł Nelke z Bydgoszczy na półtora roku ciężkiego więzienia, czyli Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

## Powrót dzieci polskich do Niemiec.

Dzieci polskie, które przyjechały do krewnych z Niemiec w dniu 4 lipca, wracać będą do domów w niedzielę, 2 sierpnia wieczorem. Dokładną godzinę wyjazdu dzieci z transportu lipskiego i berlińskiego poda się w najbliższych dniach. Krewni, u których przebywają wspomniane dzieci, winni zwrócić się po bilety jazdy pod adresem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech — Poznań, ul. Fredry 7 — najdalej w terminie do 22 lipca.

## Główne wygrane loterii państwowej.

Dnia 14 bm. w pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 23 polskiej państwowej loterii, główne wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł nr. 43543.  
50.000 zł nr. 206223.  
5.000 zł nr. 32782.  
Po 2.000 zł. nr. 126259, 168743.  
Po 1000 zł. nr. 5595 66503 89038 184942.  
Po 600 zł. nr. 68568 109544 148408 200860 205056  
Po 500 zł. nr. 507 27341 27951 50038 94325 98651  
113894 116692 146023 171215 172817 174513 193314  
203438 209570 209730.

## Drugi dzień ciągnienia.

20.000 zł. na nr. 48111.  
10.000 zł. na nr. 87789.  
5.000 zł. na nr. 111693.  
2.000 zł. na nr. 119421.  
Po 1.000 zł. na nr. 175904 196522.  
Po 600 zł. na nr. 17498 95749 166588 183765  
193312.  
Po 500 zł. na nr. 20233 40322 55738 75995 86721  
173299 182819.

## Z KINA

### Kino Nowości

wyświetla obecnie jedno z czołowych arcydzieł światowej literatury w genialnej interpretacji najidealniejszej pary kochanków filmowych Greta Garbo i Johna Gilberta, urasta do rozmiarów największego arcydzieła filmowego. Konflikt wewnętrzny urodziwej Anny, walka jej uczuć w wyborze między mężem, dzieckiem, ogniskiem domowym a kochankiem hr. Wrońskim, odtworzona została przez Greta Garbo niezwykle mistrzowsko. John Gilbert potrafił dać postać idealnego kochanka, ogarniętego szalem zmysłów zaślepionego miłością namiętą nieznającą kompromisów. Na tle barwnym życia śmietanki Rosji przedwojennej przewija się ta tragedia kobiety, która nie uszanowała świętości ogniska domowego i błyszczącego don Juana petenburskiego, lwa salonów arystokracji rodowej błyszczącego oficera gwardji. Reżyserja pod osobistym kierownictwem hr. Ilji Tolstoja, wier nie odtworzyła rosyjskie środowisko. Specjalną ilustracją z muzyki rosyjskiej wykona zespół p. Kamińskiego.

## Glebo Dłódów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 17. VII. 1931 r.

Warunek: bandel hurt n. 1, zająd. ładunki wago-  
dostawa zaraz za 100 kg., w 2 otych.

Zyto	23,75 — 24,25
Prezencja	24,50 — 25,00
Jęczmień zimowy	19,00 — 21,00
Owies	27,50 — 28,50
Maka z 65% wł. work	39,50 — 40,50
Maka p 65% wł. work	40,00 — 43,00
Otręby żytnie	14,50 — 15,50
Otręby pszenne	13,50 — 14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00 — 16,00
Rzeniak	28,00 — 29,00

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Klub Żeglarski Chojnice.** — W niedzielę dn. 19 bm. o godz. 3-ciej popołudniu regaty wszystkich żaglowców. O godz. 1-szej zebranie kierowców w klubie. Zarząd.

**Tow. oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa pow. chojnickiego** odbędzie dn. 19 lipca w niedzielę — zebranie, na które zaprasza wszystkich członków ze względu na ważne sprawy, przewidziane w porządku dziennym. Zarząd.

## Mussolini o konieczności rozbrojenia

Premjer Italji udzielił wiceprezydentowi „United Press”, p. Robertowi J. Berderowi wywiadu na temat aktualnych zagadnień polityki światowej, a zwłaszcza zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej.

Nawiązując do interesowania się Stanów Zjednoczonych zbliżającą się konferencją rozbrojeniową, Benito Mussolini powiedział:

„Udział Stanów Zjednoczonych w konferencji jest najpewniejszą gwarancją, że ona się uda. Bez udziału Stanów Zjednoczonych, konferencja spełzałaby na niczym, podobnie, jak wiele innych konferencji po tej stronie Atlantyckiego Oceanu już skończyło się niczem”.

Kierując w zamyśleniu poważne swe oczy na interwjującego, powiedział Duce: „Wpływ Stanów Zjednoczonych wykazuje to. Decyzja Stanów Zjednoczonych, ażeby być obecnymi na konferencji rozbrojeniowej i wziąć czynny udział w rokowaniach, jest najsilniejszym środkiem powziętym do tej pory dla rzeczywistego rozbrojenia. Ameryka może przeprowadzić swoją wolę przez tak długie opuszczanie młota iż rozbrojenie wyjdzie z tej kuźni rzeczywistością. Tak, musi ono przyjść. Niema innej drogi, jeżeli się chce, ażeby zachodnia cywilizacja jeszcze żyła, stojmy dzisiaj przed wielką niepewnością. Od naszego rozstrzygnięcia zależy przyszłość całego świata. Jeżeli zdecydujemy się na pokój, to ocalimy ludzkość. Jeżeli zdecydujemy się na wojnę, to wepchniemy świat w potworny chaos”.

Na pytanie dotyczące planu Hoovera, odpowiedział Mussolini: „Nie sądzę, ażeby plan Hoovera był ostatecznym rozwiązaniem. Jest on tylko pierwszym krokiem. Inne kroki, muszą nastąpić, i teraz prawie każdy zaczyna jasno wiedzieć, że jednym z najważniejszych zagadnień ze wszystkich, które muszą być rozwiązane jest właśnie rozbrojenie”.

Mocarstwa, znajdując w rozbrojeniu ulgę w swoich ciężarach. Zbrojenia bowiem są jedynym punktem w budżetach, który może być obciążony bez narażenia na szwank dobrobytu i szczęścia każdego narodu; oczywista, pod tym warunkiem, że wszystkie kraje równocześnie rozbiorą się. Nawet z czysto gospodarczego punktu widzenia, rozbrojenie jest nagłą koniecznością. Narody, wydają przeciętnie 1/4 swego dochodu w podatkach i cłach na cele wojskowe i dlatego korzyści z ulżenia w tych ciężarach są widoczne jak na dłoni. Ale również tak samo ważne, jak korzyści gospodarcze, są gwarancje pokoju na wiele lat. Niepokój i zamarcie na stąpiły po wojnie światowej. Panuje głęboki zaścój moralny, a świat krzyczy o gospodarczy pokój. Przywrócenie normalnych handlowych i gospodarczych stosunków, wymaga pokoju, jako fundamentalnej części programu gospodarki światowej”.

Ażeby następnym słowem nadać więcej znaczenia, oparł się Mussolini na stole i rzekł: „Musiał pan widzieć dzisiejsze położenie w pełnej jego powadze. Stosunki handlowe muszą znów wejść w pełne swoje tory, albowiem jeszcze jedna zima pełna przykrości i przywacjacji doprowadziłaby Europę do rozpacz. Proszę nie zapominać, że tam, gdzie panuje gorzka bieda, myśl bolszewizmu znajduje chętnę przyjęcie. W ciężkich czasach bolszewizm jest zawsze rzerzywistem niebezpieczeństwem. Niemcy mają dzisiaj więcej niż 6 milj. bezrobotnych. Jeżeliby się ta liczba następnej zimy podniosła to musielibyśmy się liczyć z komunizmem. Proszę także nie zapominać, że przy ostatnich wyborach niemiecka komunistyczna partja uzyskała ponad 6 milj. głosów i, że nasienie bolszewizmu najlepiej udaje się na glebie użyźnionej przywacjami i cierpieniami”.

Mussolini zakończył swój wywiad następującymi słowami: „Stojmy obecnie na rozdrożu współczesnej cywilizacji. Od naszego zdecydowania się zależy życie albo śmierć wielkiego spadku, jaki przeżyliśmy od naszych ojców”.

## Wycieczkę do Męcikała.

**Klub Mandolinistów „Lira”** przy KPW. w Chojnicach urządza w niedzielę dnia 19 bm. wycieczkę na rowerach (lub koleją) do Męcikała. Koleję jechać można o godz. 5.03 i o 7.50 rano.

Zbiórka z instrumentami punktualnie o godz. 6-tej rano przy Szosie Kościerskiej (stacja benzynowa). Należy się opatrzyć na całodzienne utrzymanie. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków jak i sympatyków. Dyrygent.

**Pomorski Związek Osadników Rolnych:** Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jajdzewskiego w Chojnicach, na które zaprasza wszystkich członków osadników.

Zarząd Powiatowy.

**Zjedn. Zawod. Polskie Rob. i Rzemieśl.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu p. Seydy na które przybędzie sekretarz okręgowy dr. Kirsztan z Grudziądza — Przybycie wszystkich członków konieczne, uprasza się też o zabranie kwitariuszy członkowskich. Zarząd.



**Obwieszczenie.**

Od dnia 20. lipca do 30. września rb. urzędnik Stanu Cywilnego w Chojnicach urzędować będzie od godz. 10-tej do 12-tej przed poł.

Chojnice, dnia 18. lipca 1931 r.

(-) **Dr. Sobierajczyk**, burmistrz

**Przetarg przymusowy**

**We wtorek 21. bm.** sprzedam najwięcej dającym za gotówkę w **Czeremchu** o godz. 4-tej po poł. przed leśniczówką około 10 morgów żyta na pniu. **W Brusach** 2 parcele żyta na pniu (około 20 morgów) 1 bryczkę. Zbiórka licytantów o godz. 6,30 po poł. przed sołectwem w Brusach.

**Winkowski** komornik sądowy 735

Mojej Szan. Klienteli podaję do wiadomości, iż z **dniem 20 lipca br.** prowadzę moje

**biuro prawne**

stale

**Augustyńska 1. I. ptr.** narożnik rynkowy **Bernard Burczyk.**

Mam na sprzedaż

**1 piłę taśm.** z motorem elektr. 4 K. M i **1 piłę tarcz.** (Kreissäge)

ewent. dzierżawię warsztat ca 14 x 3,50 z szopami i placem do drzewa, nadaj. się dla stolarza lub kołodz.

**St. Chylewski** Warszawska 3.

Sprzedam tanio

**1 samochód osobowy**

(kryty limuzyna) mało używany prawie nowy marki „Essex” 6 cylindrowy.

**Jan Dzwonkowski** skład rowerów Chojnice, Plac św. Jerzego 7.

W czasie feryj sądowych od 15 lipca do 15 września 1931 r.

**biura nasze od godz. 13-tej są zamknięte.**

**Adwokaci w Chojnicach.**

Osiedliłem się na kilka dni w Chojnicach i polecam się do

**naprawy i strojenia fortepianów.**

Oferty proszę składać do eksp. Dzien. Pom. **Stroiciel firmy E. Ecke, Poznań.**

**2 motocykle**

**tanio na sprzedaż.**

- 1) nowy model angielski Pantber, ciężka maszyna z elektrycznym światłem i sygnałem D. H. V. 18. P. S. bardzo mało używany 2400 zł
- 2) Zündapp używany, zapęd łańcuchowy. Model z roku 1928 w bardzo dobrym stanie gotowy do jazdy 700 zł.

**A. Hapka, Zielona Chocina pow. Chojnice**

Do mej drukarni potrzebny zaraz

**składacz maszynowy**

Zgłoszenia proszę skier. do eksp. Dziennika Pomorskiego Chojnice.

**Rzepa**

**ścierniskowa**

jest na składzie u

**Roberta Sixa Chojnice** Plac Król. Jadwigi 4/5.

Na sprzedaż

**Umywalnia**

(dęb. z płytą marmurową i dużym lustrem)

**2 lampy wiszące elektr.**

**Dr. von H. Heldn,** ul. Szewska 8. II. wejście z ulicy Podmurnej.

**Ogłaszajcie**

w poczytnym piśmie naszym



Tym oto sposobem Persil chroni białinę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miliony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

**Persil to Persil**

Modną i elegancką

**garderobę dla pań i panów**

wykonuje po solidnych cenach

**Oskar Weiland, Chojnice Ramy 8.**

Prasowanie, czyszczenie i reparacje najtaniej.



**Udzielamy bezprocentowych pożyczek**

**na budowę i na spłatę hipotek!**

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn. amortyzacja 6-8%

**„HACEGE“ Sp. z o.o. Gdańsk.** (a.g. m. b. H.) **Hansaplatz 2 b.** Prospekty na życzenie bezpłatnie

**KINO NOWOŚCI**

W sobotę 18. bm. o godzinie 8.30 i w niedzielę 19. bm. o godz. 6. i 8.30

Najgłośniejsze dzieło światowej literatury **Hr. Lwa Tolstoja** pod tyt.

**Anna Karenina**

W roli tytułowej:

**Greta Garbo**

oraz

**John Gilbert** w roli **Hr. Wrońskiego**

Rzecz dzieje się w Petersburgu, na dworze wielkiego księcia, w Carskim Siele na wyścigach oficerskich, za granicą na Riwierze.

Ilustracja muzyczna z utworów rosyjskich ściśle dostosowana do treści obrazu pod kierownictwem kapelm. **Kamińskiego.**

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu filmu ceny wstępu **niepodwyższone**

**Wytnij i podaj drugiemu!**

**Kwitt mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, \_\_\_\_\_ 1931 r.

**Kwitt mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia \_\_\_\_\_ 1931 r.

**Mydła toaletowe**

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

**BRACIA HUBERT**

właśc. Juljan Hubert

**Drogerja — Perfumerja**

**CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**

Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

**Uczennica**

**lub młoda ekspedjentka**

dla nobliwego składu czekolady i cukrów zaraz potrzebna. Inteligentne panny z dobrej rodziny i dobrem wykształceniem, które posiadają już nieco praktyki, zechcą nadać dokładne oferty z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią pod B. T. 100 do eksp. „Dziennika Pomorskiego“.